PRZEGLĄD PRASY Z. S. R. R. I EMIGRACJI ROSYJSKIEJ

Dodatek do Nr. 292 Codziennego Biuletynu Wydziału Prasowego M. S. Z.

Warszawa, piątek 20 grudnia 1929 r.

Z. S. R. R. A SPRAWY ZAGRANICZNE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Prawda 17.XII. w koresp. z Warszawy (Wolskiego) p. t. „Tarcia w obozie polskiego faszyzmu" oświadcza, iż „faszyzm polski przeżywa krytyczne dni". Kryzys polega na tem, że „obóz faszyzmu" utracił znaczną część sympatji w społeczeństwie wcześniej, niż zdążyli przejść do rozstrzygającej walki z parlamentem. „Faszyści" dowiedli, iż reprezentują wielki kapitał w przemyśle i w rolnictwie i odebrało to im sympatję chłopów i pewnej części drobnej burżuazji. Obecnie nie wiedzą, co mają uczynić: czy zlikwidować ustrój parlamentarny, czy szukać kompromisu z Sejmem. Korespondent twierdzi, iż polityka PPS oparta jest na zrozumieniu niebezpieczeństwa, które powodowane jest rzekomo przez politykę „faszyzmu", nie tylko dla rządu, lecz i dla PPS. Partję tę korespondent zalicza do „obozu faszystowskiego" i twierdzi, iż przewódcy PPS „stracili głowę" i wątpią, że ostrzegawczy głos ich partji usłyszany będzie przez rząd. Dalsza część korespondencji zawiera fantastyczne oświetlenie wypadków, jakie spowodowały odroczenie sesji Sejmu. Powołując się na wiadomości, rzekomo uzyskane przez „wywiad PPS.", korespondent mówi o „błyszczących czarnych rewolwerach", o przygotowaniu miejsc w szpitalu wojskowym dla ewentualnych ofiar walki w Sejmie i t. p. Omawiając wznowienie obrad Sejmu, korespondent oświadcza, iż marsz. Daszyński uczynił wszystko, aby nie dopuścić do głosu „prawdziwych reprezentantów", lecz nie zdołał tego uczynić, gdyż krótkie repliki rzucone z ław klubu komunistycznego „zdemaskowały obłudę dwudniowej dyskusji w Sejmie". Ukazanie się czerwonego sztandaru w ręku posłów komunistycznych miało, zdaniem korespondenta, wywołać strach, panikę i „dziką wściekłość".

Izwiestja 16.XII. donoszą w depeszy z Warszawy (Bratina), iż przeciągający się kryzys ministerjalny sprzyja wzmocnieniu się stanowiska „grupy pułkowników".

ŁOTWA A POLSKA.

Izwiestja 16.XII. donoszą w depeszy z Rygi, iż podczas przyjęcia, które było urządzone na cześć wycieczki łotewskiej, urządzonej przez towarzystwo polsko - łotewskie, wystosowano depeszę do prezydenta Łotwy. Przez nieporozumienie depeszę tę zaadresowano: „Prezydentowi republiki Letgalskiej" zamiast „Prezydentowi republiki Łotewskiej". Prezes towarzystwa polsko - łotewskiego w Rydze, p. Skunejek, odwiedził prezydenta i wyraził mu ubolewanie z powodu tej pomyłki.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE A Z. S. R. R.

Izwiestja 17.XII. oświadczają, iż kampanja przeciwko komunizmowi, jaka prowadzona jest obecnie w Finlandji, nabiera cech kampanji przeciwsowieckiej. Rewolucjonizacja mas robotniczych w Finlandji związana jest ze stanem gospodarczym i politycznym kraju i przeciwsowieckie demonstracje nie wpłyną na zmianę warunków. Z. S. R R. ma niewątpliwie do czynienia z próbą świadomego pogorszenia stosunków między Finlandją a Z S. R. R. Stanowisko wpływowych kół finlandzkich i prasy finlandzkiej zmusi Z. S. R. R. do odpowiedniego ustosunkowania się do Finlandji.

TURCJA A Z. S. R. R.

Izwiestja 17.XII., omawiając w art. wst. pobyt Karachana w Turcji i powołując się na głosy prasy tureckiej, oświadczają, iż czas wzmocnił przyjaźń turecko - sowiecką, nadając jej tradycyjny charakter. Pismo oświadcza, iż nigdy nie wątpiło o tem, że przyjaźń ta będzie trwała, gdyż jest ona wielkim politycznym czynnikiem i należy do podstawowych przesłanek polityki tureckiej. Turcja i Z. S. R. R. osiągnęły znaczne wyniki w swej polityce gospodarczej i utrwaliły swój byt polityczny. Turcja nie jest państwem socjalistycznem, lecz polityka jej jest polityką rewolucyjną i zwróconą przeciwko mocarstwom imperjalistycznym.

Izwiestja 17.XII. przytaczają głosy prasy tureckiej z powodu pobytu Karachana w Turcji, podkreślając oświadczenie pism tureckich o tem, że podróż Karachana jest demonstracją przyjaźni turecko - sowieckiej i że intrygi obcych mocarstw nie wpłynęły na trwały charakter tej przyjaźni.

Izwiestja 15.XII. notują z uznaniem oświadczenie tureckiego ministra spraw zagranicznych Ruszdi-beja, poczynione na bankiecie, wydanym w Angorze na cześć Karachana. Podkreślając przyjaźny charakter tego oświadczenia pismo oświadcza, iż potwierdza ono dziejową konieczność przyjaźni sowiecko - tureckiej.

Drukarnia „KADRA", Długa 50

Drukowano na prawach rękopisu